

Księga Wyjścia

Rozdział 10

1. Zatem WIEKUISTY powiedział do Mojżesza: Idź do faraona; bowiem Ja uczyniłem twardym jego serce i serce jego sług, abym czynił pośród niego Me znaki. 2. I abyś opowiadał w uszy twojego syna oraz twojego wnuka to, co działałem w Micraim, oraz o Moich znakach, które na nich okazałem; byście wiedzieli, że Ja jestem WIEKUISTY. 3. Zatem Mojżesz i Ahron weszli do faraona i powiedzieli do niego: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Eborejczyków: Jak długo nie zechcesz ukorzyć się przede Mną? Uwolnij Mój lud, aby Mi służyli. 4. Gdyż jeśli nie zechcesz uwolnić Mojego ludu, to oto jutro przyprowadzę szarańczę na twoje państwo. 5. Więc zakryje widnokrąg ziemi tak, że nie będzie można widzieć ziemi. Pożre też ocaloną resztkę, która pozostała wam po gradzie, i pożre wszystkie drzewo, które rośnie u was na polu. 6. Nadto napęlni twe domy, domy wszystkich twoich sług i domy wszystkich Micrejczyków, czego nie widzieli twoi ojcowie, ani ojcowie twoich ojców, odkąd byli na ziemi aż do tego dnia. Potem się odwrócił i wyszedł od faraona. 7. A słudzy faraona powiedzieli do niego: Dokąd on będzie dla nas matnią? Uwolnij tych ludzi i niech służą swojemu Bogu WIEKUITEMU; czy nie widzisz, że Micraim ginie? 8. Więc znowu przywołano do faraona Mojżesza i Ahrona, a on do nich powiedział: Idźcie, służcie waszemu Bogu, WIEKUITEMU. Którzy to są w szczególności, co mają iść? 9. Zatem Mojżesz powiedział: Pójdziemy z naszymi małoletnimi oraz z naszymi starcami; pójdziemy z naszymi synami, z naszymi córkami, trzodami i z naszym bydłem; bo obchodzimy święto przed WIEKUISTYM. 10. A faraon do nich powiedział: Oby WIEKUISTY tak był z wami, jak ja was uwolnię z waszymi dziećmi. Uważajcie, bo przed waszym obliczem jest zło. 11. Nie tak będzie. Jeśli się tego domagacie – to niech do tej służby dla WIEKUISTEGO idą sami mężczyźni. Po czym wypędzono ich sprzed oblicza faraona. 12. A WIEKUISTY powiedział do Mojżesza: Wyciągnij swoją rękę na ziemię Micraim względem szarańczy, by napadła na ziemię Micraim i pożarła wszystkie zioła ziemi oraz wszystko, co pozostawił grad. 13. Zatem Mojżesz wyciągnął swoją laskę na ziemię Micraim, a WIEKUISTY sprowadził na tę ziemię wschodni wiatr, który wiał przez cały dzień oraz przez całą noc. A kiedy nastał poranek, wschodni wiatr przyniósł szarańczę. 14. I szarańcza napadła na całą ziemię Micraim oraz w wielkiej ilości zaległa cały obszar Micraimu. Przedtem nie bywało podobnej szarańczy i po niej takiej nie będzie. 15. Zatem pokryła widnokrąg całej ziemi tak, że ziemia stała się zaćmiona. Pożarła też wszystkie zioła ziemi i cały owoc drzewa, który zostawił grad. W całej ziemi Micraim nie zostało żadnej zieleni, na drzewach oraz wśród polnej trawy. 16. Więc faraon szybko wezwał Mojżesza i Ahrona oraz powiedział: Zawiniłem przeciwko waszemu Bogu, WIEKUITEMU, oraz przeciwko wam. 17. Lecz teraz jeszcze raz darujcie moją winę oraz módlcie się do waszego Boga, WIEKUISTEGO, aby tylko odwrócił ode mnie tą śmierć. 18. Zatem Mojżesz wyszedł od faraona i pomodlił się do WIEKUISTEGO. 19. A WIEKUISTY skierował bardzo silny, zachodni wiatr, który uniósł szarańczę, po

czym wtrącił ją do morza Sitowia. I nie pozostała ani jedna szarańcza na całym obszarze Micraim. **20.** Lecz WIEKUISTY uczynił twardym serce faraona i nie uwolnił synów Izraela. **21.** WIEKUISTY powiedział także do Mojżesza: Wyciągnij swoją rękę ku niebu, a stanie się ciemność na ziemi Micraim; i ta ciemność będzie gęstniała. **22.** Zatem Mojżesz wyciągnął swoją rękę ku niebu, i przez trzy dni nastąpiła mroczna ciemność na całej ziemi Micraim. **23.** Jeden nie widział drugiego, więc przez trzy dni nikt nie wstał ze swojego miejsca. Ale u wszystkich synów Izraela było światło w ich siedzibach. **24.** Zatem faraon wezwał Mojżesza i powiedział: Idźcie, służcie WIEKUITEMU; tylko niech zostaną wasze trzody i wasze stada; a wasze dzieci niech idą z wami. **25.** A Mojżesz odpowiedział: Ty sam powinienesz nam dać ofiary oraz całopalenia, które mamy złożyć naszemu Bogu, WIEKUITEMU. **26.** A i nasz dobytek pójdzie z nami. Nie zostanie ani kopyto, gdyż z niego weźmiemy do służby dla naszego Boga, WIEKUITEGO. Bo nie wiemy, czym mamy służyć WIEKUITEMU, dopóki tam nie przyjdziemy. **27.** Ale WIEKUISTY uczynił twardym serce faraona i nie chciał ich uwolnić. **28.** Faraon powiedział do niego: Precz ode mnie! Strzeż się i nie oglądaj więcej mojego oblicza, bowiem w dniu w którym ujrzysz moje oblicze umrzesz. **29.** A Mojżesz odpowiedział: Słusznie powiedziałeś. Nie zobaczę więcej twojego oblicza.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012